



Duchowe cudzołóstwo

DEKALOG (7) - „Zaręczyłem was z jednym mężem”

„A jawneć są uczynki ciała, które te są: cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta...” - Gal. 5:19 (BG).

Grzech cudzołóstwa w świetle Pisma Św. jest zaliczony do najcięższych grzechów. Jest to przestępstwo przeciw prawu Bożemu i przeciw człowieczeństwu. Bóg ustanowił instytucję małżeńską jako nierozwalny związek i wszelka zdrada wierności małżeńskiej jest traktowana jako pogwałcenie prawa Bożego. Apostoł Paweł wylicza uczynki ciała i jako pierwszy wymienia cudzołóstwo.

„A jawneć są uczynki ciała, które te są: cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta...” - Gal. 5:19 (BG).

Bóg w danym Izraelowi prawie określił cudzołóstwo jako grzech podlegający śmierci (3 Mojż. 20:10). Dotyczyło to zarówno niewiasty zamężnej, jak też panny zaręczonej; obydwoje cudzołóżnicy poniosą śmierć (5 Mojż. 22:22-24). Wszelka zdrada, wiarołomstwo, nierząd, sprośność i rozpusta są obrzydliwością przed Bogiem. Dlatego nie dziwi to, że Bóg przez proroków bardzo gromi i potępia Izrael, naród wybrany, za niewierność i odstępstwo od Zakonu. Nazywa go cudzołożną niewiastą, która pogwałciła przysięgę daną przy Horebie podczas potężnej manifestacji wśród wielu znaków i nadzwyczajnych cudów. Bardzo częste odstępstwa od Zakonu Bożego, udawanie się za obcymi bogami, niewierność Jahwe i Jego zasadom Bóg traktuje jako duchowe cudzołóstwo.

„Bo twoim małżonkiem jest twój Stwórca, Jego imię Pan Zastępów - a twoim Odkupicielem Święty Izraelski, zwany Bogiem całej ziemi” - Izaj. 54:5.

A zatem jeżeli Bóg był ich małżonkiem, każde przestępowanie Jego prawa, bałwochwalstwo, bezczeszczenie Jego świętego imienia, było traktowane przez Niego jako wiarołomstwo, zdrada Boga jako małżonka. Nazywa to cudzołóstwem (Jer. 13:27). Bóg przez usta proroków wyraża bardzo ciężkie oskarżenie przeciw „odstępczej żonie Izrael” oraz jej „niewiernej

siostrze Judzie” (Jer. 3:6-11). „Przez bezwstydną swą nierząd zbeszczyła ziemię, cudzołożyła z kamieniem i drewnem” (w. 9). „Lecz jak kobieta zdradza swojego kochanka, tak wy mnie zdradziliście, domu Izraela - mówi Pan” (w. 20).

Bóg przestrzegał ten naród: 2 Mojż. 34:12-17: „Wystrzegaj się, byś nie zawierał przymierza z mieszkańcami ziemi, do której idziesz, by się nie stali dla ciebie pułapką. Przeciwnie, zburzcie ich ołtarze, potłuczcie ich pomniki i wytnijcie ich święte drzewa. Gdyż nie będziesz się kłaniał innemu bogu. Albowiem Pan, którego imię jest „Zazdrosny”, jest Bogiem zazdrosnym”. Bóg jako prawdziwy małżonek nie może dzielić swojej chwały z innymi bóstwami. W pierwszym przykazaniu Dekalogu uroczystie zastrzegł: „Jam jest Pan Bóg twój..., nie będziesz miał innych bogów obok mnie”.

Niestety naród ten ciągle przestępował prawa i ustawy, co było powodem, że Bóg często go karał różnymi plagami, tak jak wielokrotnie przed tym przestrzegał. Wiarołomstwo, odstępstwo i nierząd miały być karane siedmiokrotnie za wszystkie ich grzechy (3 Mojż. 26:14-43). Każde złamanie przysięgi, ślubu i wierności jest zdradą, niezależnie od tego, czy są to sprawy czyste czy cielesne. Jest to wiarołomstwo i jest traktowane jako cudzołóstwo, wszeteczeństwo czy nierząd.

Lud Boży Wieku Ewangelii jako duchowy Izrael w założeniu winien być wierny swemu Panu jako Oblubieńcowi. Apostoł Paweł pisał do braci w Koryncie: „Zabiegam bowiem o was gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą” - 2 Kor. 11:2. Oblubienica powinna być bezgranicznie wierna i zachować swoje szaty w czystości. „Gdyż Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie. Aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmyślenia lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany” - Efezj. 5:25-27. Niestety już za czasów apostołskich siłą wdzierano się do społeczności zło i nieprawość, tak ostro gromione przez apostołów. „A rozpusta i wszelka nieczystość lub chciwość niech nawet nie będą wymieniane wśród was, jak przystoi świętym” - Efezj. 5:3. Apostoł Paweł żegnając się ze starszymi zboru w Efezie, ze łzami upominał ich, by zachowali wierność Panu i dbali o dobro zboru, gdyż przewidział, że po jego odejściu niechybnie nastąpi odstępstwo (Dzieje Ap. 20:28-31). Tak też się stało. W szeregi ludu Bożego wkradli się ludzie pyszni, żądni władzy i dbający o własne korzyści, którzy wprowadzali wiarołomstwo i demoralizację. Apostoł Juda (w. 3) mówi, że są to ludzie,



„którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego Jedyne go Władcy i Pana Jezusa Chrystusa”. Tacy wprowadzili do chrześcijaństwa nieprawy związek z władzami świeckimi, co było przyczyną złamania wierności pierwotnego Kościoła względem Oblubieńca. Do pierwszego zboru w Efezie Pan mówi: „Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość” – Obj. 2:4. Świadectwa Pana kierowane do następnych zborów wskazują, jak zwiększało się odstępstwo od pierwotnej czystości i jakie były tego skutki.

Do zboru w Tyjatyrze Pan mówi: „Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieści Jezabeli, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom” – Obj. 3:20. W efekcie takiego odstępstwa został utworzony wielki system: „Babilon Wielki, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi” – Obj. 17:5. Podobnie jak systemy cielesnego Izraela zostały odrzucone i ukarane za wiarołomstwo i nieczystość, tak też i systemy nominalnego chrześcijaństwa zostały osądzone i został wydany na nie wyrok:

„Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego..., gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty i jego królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo...” – Obj. 18:2,3.

„Błędne nauki odnośnie charakteru i misji Kościoła oraz twierdzenie, iż nadszedł już czas jego wywyższenia i królowania, przywiodły do Babilonu wielu ludzi, którzy nigdy by się do niego nie przyłączyli, gdyby był został na wąskiej drodze ofiarowania. Pycha i ambicja doprowadziły do zagarnięcia światowej władzy przez kościół tamtego wczesnego okresu. Osiągnięcie takiej władzy wymagało uznania mas i zdobycia światowego wpływu... Osiągnięto cel – wielką liczbę wyznawców, dochodzącą nawet do setek milionów, a prawdziwy Kościół – został ciągle Maluczkim Stadkiem” – 3 Tom, str. 164.

Z chwilą, gdy Pan w czasie swojej wtórej obecności osądził Babilon, „oczyścił świątynię”, liczy się wyłącznie ze swoim Maluczkim Stadkiem, swoją Oblubienicą. Żąda też, by ci, którzy ofiarowują swoje życie, przyrzekając czystość i wierność Oblubieńcowi, starali się trwać w pełni miłości, wierności i poddaństwie. Pan mówi: „Nie możecie służyć Bogu i mamonie” – Mat. 6:24.

„Jeśli nie wybierzemy Pana Boga oraz służby dla Jego sprawy i nie postawimy ich na pierwszym miejscu przed innymi uczuciami serca, będziemy uznani za tych, którzy skłaniają się ku mamonie, przejawiając tym samym zainteresowania człowieka cielesnego” –

Pieśni Wieczorne, 18 lutego.

Wszyscy tacy okazują niewierność swemu przymierz, które uczynili w czasie poświęcenia. Apostoł Jakub 4:4,5, określa takich jednoznacznie:

„Cudzołożnicy i cudzołożnice! Nie wiecie, iż przyjaźń świata jest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż kto bykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, staje się nieprzyjacielem Bożym. Albo mniemacie, iż próżno Pismo mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka?” (BG).

Wszelkie objawy cielesności i podwójnego życia, trochę dla spraw duchowych, a trochę dla świata i ciała, są w świetle nauki Pana i apostołów wiarołomstwem i określane jako tak bardzo napiętnowane duchowe cudzołóstwo. Apostoł nazywa takich, którzy prowadzą podwójne życie, ludźmi dwoistego umysłu lub o rozdwojonej duszy. „Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was. Obmyjcie ręce grzesznicy i oczyśćcie serca, ludzie o rozdwojonej duszy” – Jak. 4:8. Dłuższe trwanie w takim stanie serca prowadzi do całkowitej utraty życia duchowego, a konsekwencją tego jest niebezpieczeństwo utraty społeczności w Ciele Chrystusowym.

„Albowiem jeśli byście według ciała żyli, pomrzecie; ale jeśli byście duchem sprawę ciała umartwiali, żyć będziecie” – Rzym. 8:13 (BG).

Aby zachować życie w harmonii z Bogiem i w zgodzie z zawartym przymierzem przy ofierze, konieczne jest trwanie w miłości Bożej, bez dzielenia swoich uczuć sympatii ze światem i jego duchem. Apostoł Jan pisze: „Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca” – 1 Jana 2:15-17. Nie można dzielić uczuć miłości i sympatii między tym, co przedstawia wartości duchowe i święte, a tym, co cielesne i przeciwne świętości. Dlatego apostoł Paweł przestrzega: „Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami?” – 2 Kor. 6:14-16. Dalej nawołuje: „Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę” (w. 17).

Jeżeli więc chcemy zachować czystość i wierność Oblubieńcowi, nie możemy trwać w związku wszetecznym i cudzołożnym, lecz musimy zdecydowanie walczyć ze wszelkiego rodzaju objawami mezaliansu ze światem i jego duchem oraz w gorliwości strzec warunków uczynionego przymierza. Pan jest wierny w swoich obietnicach i nigdy nie doprowadzi do zerwania



warunków przymierza, jeżeli my będziemy trwać wiernie w tym, co ślubowaliśmy (Hebr. 10:23).

Bóg przy ustanawianiu związku między mężczyzną i niewiastą nie uwzględnił rozwodów: *„Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza”*, podobnie też w sprawach duchowych nie ma możliwości cofnięcia uczynionego ślubu.

„Gdy złożysz Bogu ślub, nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo mu się głupcy nie podobają. Co ślubowałeś, to wypełnij” – Kazn. 5:3.

Zarówno w sprawach cielesnych, jak też duchowych pogwałcenie ślubu wierności wiąże się z odpowiedzialnością moralną i karną.

„Gdyż to wieście na pewno, iż żaden rozpustnik albo nieczysty lub chciwiec, to znaczy bałwochwalca, nie ma udziału w Królestwie Chrystusowym i Bożym” – Efezj. 5:5.

Kopak Jan
R-
„Straż”